**Z Getty Museum i nie tylko.**

**Arcydzieła z kolekcji Lanckorońskich**

**w Zamku Królewskim na Wawelu**

**25 października 2024 – 2 lutego 2025**

**Obrazy ze znamienitej kolekcji Karola Lanckorońskiego znajdują się nie tylko w Zamku Królewskim na Wawelu, ale także w słynnych muzeach, taki jak J. Paul Getty Museum w Los Angeles, Fine Arts Museums w San Francisco czy w zbiorach Fondazione Cavallini Sgarbi w Ferrarze. Od  25 października 2024 roku do 2 lutego 2025 roku obrazy pochodzące z tych właśnie instytucji będziemy podziwiać na wystawie „Arcydzieła z kolekcji Lanckorońskich. Odsłona druga”. Ekspozycja ta powstała w szczególnym czasie. W tym roku obchodzimy bowiem 30. rocznicę daru Profesor Karoliny Lanckorońskiej, która przekazała Wawelowi 87 niezwykle cennych obrazów z rodzinnej kolekcji, rozproszonej po II wojnie światowej.**

Na pokazie w Zamku Królewskim na Wawelu znajda się trzy dzieła, które Profesor Karolina Lanckorońska zmuszona była sprzedać. Są to: *Święty Andrzej* Masaccia (właśc. Tommaso di Giovanni Guidi), *Zwiastowanie* Francesca di Stefano (zwanego Pesellino), a także *Święty Ansan* Bartolomea di David.

Przywołując historię kolekcji Karola Lanckorońskiego warto wspomnieć o miejscu, w którym gromadzone przez hrabiego dzieła sztuki były przechowywane – neobarokowym pałacu przy Jacquingasse 18 w Wiedniu, wzniesionym „jako schronienie dla dzieł sztuki minionych epok”. – *Pałac ten stał się swoistym muzeum, wypełnionym dziełami sztuki aż po sufit. Karolina Lanckorońska porównywała rodzinne zbiory do „olbrzymiej kolekcji znaczków pocztowych kryjącej prawdziwe perły”. Obiekt swoją sławę zawdzięczał głównie wyjątkowej kolekcji sztuki starożytnej i dziełom malarzy włoskich okresu renesansu. Pałac istniał niespełna 50 lat – II wojna światowa położyła kres jego istnieniu, kolekcja uległa rozproszeniu* – mówi **dr Joanna Winiewicz-Wolska, kuratorka wystawy, kustosz Zamku Królewskiego na Wawelu kierująca Działem Malarstwa.**

Ogromne zbiory Karola Lanckorońskiego obejmowały sztukę starożytną i orientalną, tkaniny, porcelanę, numizmaty, a oprócz obrazów malarzy włoskich także prace artystów holenderskich, niemieckich, francuskich i hiszpańskich. Karolina Lanckorońska, świadoma artystycznej i historycznej wartości zbioru dzieł stanowiących niegdyś własność króla Stanisława Augusta Poniatowskiego oraz malarstwa włoskiego wieków XV i XVI, zadecydowała o wyłączeniu ze sprzedaży tej części rodzinnej spuścizny z myślą o przekazaniu jej do zbiorów polskich.

– *Druga odsłona wystawy „Arcydzieła z kolekcji Lanckorońskich” upamiętnia niezwykły dar Profesor Karoliny Lanckorońskiej, przekazany Wawelowi 30 lat temu i niemający sobie równych w powojennej historii Polski. To dla nas znaczące wydarzenie. Ekspozycja jest również niepowtarzalną okazją, by te znamienite obrazy z odległych, prestiżowych muzeów obejrzeć właśnie na Wawelu – obok dużej części oryginalnej kolekcji Lanckorońskich* – mówi **prof. dr hab. Andrzej Betlej, dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu.**

**Masaccio (Tommaso di Giovanni Guidi, 1401–1428 lub 1429)**

***Święty Andrzej***

**1426**

**Tempera na drewnie, 52,4 × 32,1 cm**

**J. Paul Getty Museum, Los Angeles**

**Nr inw. 79.PB.61**

Ta niewielka tablica została zidentyfikowana jako część poliptyku, który Masaccio wykonał w roku 1426 dla pizańskiego notariusza Giuliana di Colino degli Scarsi da San Giusto (1369–1456), a miejscem przeznaczenia była kaplica Giuliana przy lektorium (*tramezzo*) w kościele Santa Maria del Carmine w Pizie.

Podstawą rekonstrukcji retabulum był opis Giorgia Vasariego, zamieszczony w biogramie Masaccia w drugim wydaniu *Żywotów najsłynniejszych malarzy, rzeźbiarzy i architektów* (1568). Część środkową stanowiła *Madonna z Dzieciątkiem* (obecnie National Gallery w Londynie). Po bokach znajdowały się całopostaciowe, niezachowane do dziś przedstawienia czterech świętych: Piotra i Jana Chrzciciela z jednej strony oraz Juliana i Mikołaja – patronów członków rodziny fundatora – z drugiej. Trzy obrazy w predelli były ilustracjami z życia wymienionych wyżej świętych, a pomiędzy nimi miała znajdować się scena *Pokłonu Trzech Króli* (obecnie Gemäldegalerie w Berlinie). Zewnętrzne pilastry retabulum także zdobiły przedstawienia świętych, zachowały się cztery z nich: Hieronima, Augustyna oraz dwóch nieznanych świętych w habitach karmelitańskich. Całość wieńczyło *Ukrzyżowanie* (obecnie Museo e Real Bosco di Capodimonte w Neapolu), a po jego obu stronach były umieszczone zapewne cztery wizerunki świętych w półpostaci. *Święty Andrzej* znajdował się po stronie prawej, po lewej natomiast *Święty Paweł* (obecnie Museo Nazionale San Matteo w Pizie). Dwa pozostałe są nieznane – Vasari nie opisał szczegółowo tej części poliptyku, stąd pojawiają się wątpliwości badaczy, czy istotnie oba obrazy stanowiły pierwotnie jego część, tym bardziej że wykazują różnice technologiczne w porównaniu z pozostałymi malowidłami.

Obraz został sprzedany do kolekcji J. Paul Getty Museum przez Karolinę Lanckorońską w roku 1979.

**Pesellino (Francesco di Stefano, 1422–1457)**

***Zwiastowanie***

**około 1445**

**Tempera na drewnie, złocenia 25,4 x 33,1 cm**

**Fine Arts Museums of San Francisco**

Dla Karola Lanckorońskiego obraz ten miał najprawdopodobniej wartość szczególną: informację z Florencji o zakupie „Fra Angelica” (sądzono, że *Zwiastowanie* było dziełem tego właśnie malarza) otrzymał w kwietniu 1893 roku, gdy z żoną, którą poślubił niespełna rok wcześniej, przebywał w Wenecji. Franziska von Attems-Heiligenkreuz (1861–1893) spodziewała się dziecka. Syn Antoni urodził się w sierpniu, lecz Franziska zmarła wkrótce po jego narodzinach. Obraz musiał z jednej strony wywoływać wspomnienia szczęśliwych chwil, z drugiej przywoływać pamięć o przedwcześnie zmarłej żonie, którą hrabia ponoć bardzo kochał.

Był odnotowany w pałacu przy Jacquingasse 18, w tzw. Małym Gabinecie Włoskim, a w roku 1903 w reprezentacyjnej sali zwanej Salą Włoską. Był jednym z arcydzieł w kolekcji hrabiego.

**Bartolomeo di David (1482–1545/1546)**

***Święty Ansan* (*Ansanus*)**

**Około 1535**

**olej na drewnie, 146 x 62,8 cm**

**Fondazione Cavallini Sgarbi, Ferrara**

W kolekcji Karola Lanckorońskiego obraz figurował jako dzieło anonimowego malarza z wieku XV. Nie wiadomo, kiedy i w jaki sposób został kupiony do kolekcji hrabiego; nie uwzględnia go spis sporządzony w 1895 roku, nie został również wymieniony w przewodniku po pałacu wydanym w roku 1903.

W latach 1939–1942, gdy kolekcja, skonfiskowana przez gestapo w październiku 1939 roku, była spisywana co najmniej dwukrotnie, obraz znajdował się w pałacu przy Jacquingasse 18. Wczesną jesienią 1943 roku został ewakuowany do Altaussee – słynnego repozytorium Hitlera, w którym w 1944 roku zdeponowano dzieła zrabowane przez nazistowskie Niemcy z najważniejszych europejskich kolekcji.

Ansan (Ansanus, Sano), młody rzymski żołnierz, który miał zginąć śmiercią męczeńską w 303 roku za panowania cesarza Dioklecjana, był patronem Sieny. Jego kult miał charakter lokalny. Rozpowszechniony zwłaszcza w wieku XIV stopniowo zanikał, a jego miejsce zajmowali Święci Bernardyn i Katarzyna ze Sieny, spopularyzowani w ikonografii szczególnie w wieku XV. Święty Ansan był wyobrażany zwykle z palmą (czasem z kiścią daktyli) oraz sztandarem w barwach białej i czarnej – heraldycznych kolorach Sieny.

**Opracowanie not: dr Joanna Winiewicz-Wolska.**

\*\*\*

Za sprawą ekspozycji **„Arcydzieła z kolekcji Lanckorońskich. Odsłona druga”** opisane dzieładołączyły czasowo do wspaniałego daru Profesor Karoliny Lanckorońskiej, czyli 87 obrazów, które za sprawą jej decyzji trafiły na Wawel. – *W liście skierowanym do ówczesnego Prezydenta Rzeczypospolitej 8 września 1994 tak napisała: „76 z nich to dzieła powstałe we Włoszech, w okresie od XIV do XVI wieku. Pochodzą więc z tego samego kraju, którego architekci tworzyli w tym czasie dziedziniec i komnaty wawelskie. Wszystkie zebrał mój Ojciec, Karol Lanckoroński* – podkreśla dr Winiewicz-Wolska.

Są one stałym elementem ekspozycji Zamku Królewskiego na Wawelu. Dzieła inspirowane twórczością Owidiusza, Apulejusza, Wergiliusza, Tytusa Liwiusza zdobią wnętrza I piętra i harmonijnie współgrają z XVI-wiecznymi stropami i fryzami.

Malarstwo religijne – części rozproszonych w XIX stuleciu retabulów, a także niewielkie obrazy dewocyjne – można oglądać w kameralnym wnętrzu wieży zwanej Jordanką, stanowiącej pozostałość gotyckiego zamku, włączoną w obręb renesansowej rezydencji. Wśród dzieł wyróżniają się zwłaszcza dwa: *Anioł* Simone Martiniego oraz *Tronująca Madonna z Dzieciątkiem* Bernarda Daddiego, niegdyś centralna część retabulum z kościoła Santa Maria del Carmine we Florencji.

Tę niezwykłą kolekcję stworzył pasjonat Włoch i Quattrocenta – jak o Karolu Lanckorońskim pisali współcześni. Obrazy kupował na europejskim rynku antykwarskim w ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku i pierwszych latach następnego stulecia. Jego zbiory malarstwa Italii, w których zdecydowanie dominowały dzieła z wieków XV i XVI, były jedną z najsłynniejszych prywatnych kolekcji w Europie. W neobarokowym pałacu przy Jacquingasse 18 w Wiedniu można było podziwiać takie arcydzieła jak: *Święty Jerzy i smok* Paola Uccella, *Święty Andrzej* Masaccia czy *Zwiastowanie* Pesellina. Wśród obrazów wysoko cenionych był też *Portret Philippa Adlera* Hansa Holbeina starszego, zaliczany do najlepszych prac niemieckiego mistrza. Wszystkie wspomniane dzieła znajdują się dzisiaj w znaczących światowych muzeach.

Opr. noty prasowej: Urszula Wolak-Dudek

